Ner 142. Piątek 24. Czerwca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

W ogłoszeniu umieszczonem w urzędowej części Gazety Lw. z dnia 12. marca 1853 Nr. 58 oznajmiono, że c. k. komisya egzaminacyjna dla obrachunkowości państwa, nie będzie egzaminować *w miesiącach sierpniu i wrześniu.*

Zwraca się przeto uwagę tych kandydatów, którzyby sobie życzyli po ukończonych prelekcyach jeszcze w tym roku szkolnym natychmiast egzamin składać, szczególnie na tę okoliczność, ażeby swe prośby o przypuszczenie do egzaminu przed końcem lipca r. b., w porę podali, gdyż c. k. komisya dopiero od października 1853 rozpocznie znowu swe funkcye i będzie czynną każdego miesiąca w dniach oznaczonych aż do końca lipca 1854.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej dla obrachunkowości państwa.

Lwów, 18. czerwca 1853.

Losert, przełożony komisyi.

Kraków, 1. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu ku pamiątce ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości wpłynęły następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 139., 140. i 141. Gaz. Lw.)

Pani Joanna Bobrowska złożyła 5r., Paweł Schultes 30k., gminy: Graboszyce 2r.12k., Slezowice 3r.37k., Edward N. z Lwinny Poręby 1r., gmina Lwinna Poręba 1r., Jan Wasilewski 48k., przez dominium Kalwarya mianowicie pp.: Wojciech Brandys właściciel dóbr 100r., Laktus Mosler 10r., Józ. Brandys 1r., Ludw. Stoczkiewicz 1r., Jan Kołosowski 1r., Adam Remer 2r., Józ. Mogilnicki 3r., Ant. Jezierski 30k., Węglarski 30k., Gostkowski 30k., Pawełka 1r., Kloske 30k., Franc. Müller 1r., Albert Banas 1r.10k., inne osoby 4r.56k., gminy: dominium Sucha 27r.34k. i gminy dominium Śleмień 11r.34k., gminy: Zebrzydowice 2r.16k., Zawada Szembek 2r. 36k., p. Sydon Szembek 5r., Alex. Egierski 2r., Wawrzyniec Smolarski 2r., gminy: Brzezinka 6r.20k., Stare Stawy 3r., Laskowa 1r., Palczowice 1r.21k., Rzyki 2r., Piotrowice 1r.23k., Ponikiew, Hobot i Kaczyna 2r.2k., Kozienice 1r.40k.

Przez urząd obwod. w Sączu 88 złr. 45 kr., a mianowicie: pp. W. Krobicki 5r., Wojciech Krupiński 2r., Jan Czencz 1r., inne osoby 1r.46k., przez dominium Klikuszowa: pp. Jan Czencz 3r., Jan Wanczyk 20k., inne osoby 9r.16k.; przez główną szkołę w Nowym Sączu: pp. dyrektor Tom. Kudas 2r., nauczyciele: Jan Schütz 1r., Kobiałkiewicz Jak. 1r., Waszkiewicz 1r., Ludw. Grabania 1r., Floryan Bieszczad 30k., młodzież szkolna 6r.30k., JX. proboszcz Urbanek 2r.24k., przez dominium Łącko: pp. Maciej Szaflarski 3r., Ferd. Machowicz 1r., Ant. Wronka 1r., inne osoby 2r.15k., przez dominium Maniów, pp. Józ. Gerzabek 5r., Gerzabek N. 3r., Kalixt Novelli 20k., gmina Maniów 1r.

Przez Tarnowski c. k. urząd obwod. 38r.34k., mianowicie: pp. Ciepliński 1r., Misiągiewicz 1r., Rampelt 2r., Woroniecki 1r., Miciński 4r., Grabowski 1r.30k., Leiner Simon 2r., Hann Gorlicer 2r., Keil Symche 1r., Stanisław Gardulski 1r., Pogłodowski 10r., Kruczkiewicz 2r., gminy: Lustków 2r.10k., Męciszów 2r.10k., Pustkowska wola 40k., pomniejsze składki 5r.4k.

Przez dystryktowy komisaryat w Liszkach 53r.½k., mianowicie: pp. Wojc. Jabubowski 3r., Felix Dasiewicz 1r., Jan Semik 1r., Mich. Rudnicki 1r., Józ. Balicki 2r., Stefan Tański 5r., Roman Reklewski 1r., Heil Semler 1r., inne osoby 38r.½k.

Przez c. k. urząd obwod. w Sączu 200r. 47k., mianowicie: pp. nauczyciele gymnazyalni 11r. a młodzież szkolna 10r.35k., przez dominium Łukawica: pp. Reklewski 1r., Skarzewski 1r., inne osoby 13r.30k.; przez dominium Nowajowa: p. Walenty Filaczyński 1r., inne osoby 3r.; przez dominium Poremba wielka: pp. Jan Rudzki 1r., Jan Szalewski 1r., Jak. Piątek 1r., inne osoby 4r.3k.; przez dominium Czarny Dunajec: Jan Chlebek 30k., gminy: Chochołów 3r.1²/₄k. Dzianisz 1r.38k., Podczerwone 2r., Ciche 1r.10k., Wróblówka 2r. 26k.; przez magistrat w Nowym Targu: pp. Antoni Korczyński 3r., Dominik Bobukiewicz 2r., Jan Mohnhaupt 1r., Ign. Szymkiewicz 1r., Józ. Dasiewicz 1r., Abrah. Blumenfeld 3r., Ludw. Kamieński 2r., Jan Macinowicz 1r., Jan Guzikiewicz 1r.3k., Jan Haszczyc 1r., Antoni Karger 2r., kasa gminy 5r., kasa miejska 5r., inne osoby 7r.29k.

Przez dominium Kościelisko gminy: Zubsuche 2r., Starebystre 2r., Bukowina 1r., Ostrowsko 1r.12k.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Czynności

VIII. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 19. kwietnia 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer*.

(Udzielono Redakcyi dnia 22. czerwca 1853.)

(Ciąg dalszy.)

10. Komisya, wyznaczona do zebrania materyałów do raportu rocznego, w przedmiocie ruchu handlowego na placu tutejszym, przedkłada plan do enkiety z 108 osób ze stanu handlowego i przemysłowego.

Celem tej enkiety jest: Zbadanie obrotu handlowego na tutejszym placu w latach 1845 do 1852, aby zbadać powszechne twierdzenie kupców o upadku handlu, wraz z przyczynami jego, tudzież środki ku podniesieniu handlu, któreby kupcy i przemysłowi zaproponować byli w stanie po dokładnem rozważeniu ze strony Izby, wysokiemu ministeryum przedłożyć.

Punkta, o które pojedyńczych kupców pytać-by należało:

1) W jakich artykułach pracowali w latach 1845 i 1852.
2) Miejsca, z których rzeczone artykuły sprowadzają, tudzież gdzie je sprzedają.
3) Zbliżone ilości, które przez nich, jakoteż w ogólności dla tutejszego placu sprowadzone zostały.
4) Gatunek artykułów i zbliżone ceny w r. 1845 i 1852 — przyczyny zaszłych dyferencyi w gatunku i cenie towarów.
5) Przyczyna, dla której sprowadzanie lub odbyt pojedyńczych artykułów w porównaniu z r. 1845 powiększył się lub zmniejszył.
6) Powód, dla którego niektóre towary co do sprowadzania jakoteż odbytu inny wzięły kierunek, lub w nich obecnie nic nie robiono ze względem na środki komunikacyi, nowe stosunki cłowe, tudzież stosunki handlowe z innemi państwami, mianowicie Rosyą.
7) Wpływ nowej taryfy celnej na pewne artykuły.
8) Wnioski ku podniesieniu handlu.

11. Ponieważ przedłożone Izbie dotąd materyały statystyczne dla niedokładności mniej celowi odpowiadają, przeto bióro dla otrzymania możliwie zgodnych dat sporządziło formularz, i wnosi, ażeby go w dostatecznej ilości wydrukować i wszystkim zwierzchnościom miejscowym z odwołaniem się na reskrypt wys. prezydyum krajowego z 26.

listopada 1850 z wskazówką do wypełnienia, przesłać. — Izba przejźrzawszy przedłożony formularz zezwala na wniosek biura.

12. Pismo Lwowskiego obyw. gremium handlowego zawiadamiające, że gremium zamierza zaprowadzić osobną szkołę do powtarzania dla uczniów stanu handlowego — odłączoną od zamierzonej takiej szkoły dla wszystkich rzemiosł, donosi oraz, że członkowie gremium deklarowali składać na rzecz takiej szkoły rocznie 266 złr., na pierwsze urządzenie zaś 15 złr., tudzież że wspomniona roczna kwota do 300 złr. i nadto z kasy gremialnej uzupełnioną być może.

Przełożeni gremium życzą sobie programu takiej szkoły — ażeby go najbliższemu zgromadzeniu ogólnemu przedłożyć.

Referent przytacza uwagę p. prezydenta Izby dołączoną do okólnika przedłożonych gremium względem kollekty — którato uwaga tak opiewa:

„Dla koleżeństwa ofiaruję rocznie. Żałuję mocno odosobnienia od innych obyw. rzemiosł, w przekonaniu, że „Viribus unitis“ bez uszczerbku dla uczniów handlowych, którymby wyższe klasy i tak dostateczną nastręczyły naukę, więcej osiągnąćby się dało, podając żarazem innym obywatelom miejskim rękę do postępu, podczas gdy przez separatyzm inne rzemiosła boleśnie się dotknie.“

Referent łączy się zupełnie z zdaniem prezydenta i życzy sobie szczerze doprowadzić do takiego pojednania, aby gremium handlowe od swego z dzisiejszym duchem czasu tak niezgodnego zdania odstąpiło.

Z 33 gremiów, korporacyi i cechów stolicy złożyło już 14 żądane deklaracye — brakujące powtórnie zaurgowano.

Na ten cel ofiarowano dotychczas jako roczną składkę 421 złr.
a na pierwsze urządzenie . . . . 50 złr.

Razem . . . . . 471 złr.

Z tego wpłynęło do kasy Izby 75 złr., które w kasie oszczędności złożono.

Cech mularzy i kamieniarzy poświęca prócz tego na zamierzoną szkołę auflagi za przyjęcie i wyzwolenie chłopców z cechu.

(Dokończenie nastąpi.)

Krakow, 16. czerwca. Dnia 13., 14. i 15. b. m. odbyła się w Krakowie urządzona przez tutejsze towarzystwo agronomiczne pierwsza wystawa zwierząt i narzędzi gospodarczych. Prócz rozmaitych maszyn rolniczych, rur do drenowania i narzędzi ręcznych, były wystawione surowe płody krajowe i liczne gatunki bydła rogatego i nierogacizny. Szczególnie zwróciły uwagę holenderskie, szwajcarskie i szkockie krowy. Wystawa ta ściągnęła do Krakowa mnóstwo obcych nawet z odleglejszych części Galicyi i przyczyni się bez wątpienia do podniesienia interesów kultury krajowej.

Wczoraj dał komitet wystawy obiad, na którym był p. prezydent krajowy hrabia Marcandin i jenerał-major p. Ripp. Podczas obiadu wzniósł prezydent komitetu p. Michałowski toast na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości i miał przy tej sposobności stósowną przemowę. Po obiedzie nastąpiło rozdawanie premiów, które p. prezydent krajowy doręczał.

(Kurs wiedeński z 23. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% 94; 4½% —; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% — ; 2½% —. Losy z r. 1834 217⅝; z r. 1839 131½. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1418. Akcye kolei półn. 2220. Glognickiej kolei żelaznej 846¼. Odenburgskie 126¼. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 761. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Wiadomości z Mexyku.)

Wiadomości z *Mexyku* sięgają po dzień 12. maja. Dnia 7go mówiono o przesileniu ministeryalnem, które jednak przeminęło. Wiadomości o mającej nastąpić inwazyi Francuza Raussel Boulbon nie potwierdzają się. Sądzą, że Boulbon zastraszył się sprężystością i imieniem Santany. Ten ostatni wydał ściśle rozporządzenia przeciw rozpowszechniaczom annexacyi; według okólnika do wszystkich gubernatorów, każe ich stawić, gdziekolwiek będą schwytani, przed sąd wojenny. Gubernator Frias wyruszył dnia 7. kwietnia na czele wyprawy do zagrożonej przez północnych Amerykanów doliny Mesilla. Organizacya i wzmocnienie armii odbywa się z pośpiechem, i już zwerbowano kilka nowych batalionów. Santana zakazał także 8 gazet, i tylko tajemna drukarnia w stolicy rozszerza jeszcze czasami pomiędzy lud ulotne pisma przeciw spokojności i porządkowi.

(Pr. Ztg.)

Anglia.

(Nowiny Dworu.)

Londyn, 16go czerwca. Wczoraj był wielki bal w pałacu Bukinghamskim, na który Jej Mość królowa rozesłała do 1900 osób zapraszające bilety. Dzisiaj popołudniu przybyli tu Ich Mość król i królowa Hanoweru. Dostojni Goście wsiedli dziś rano na oddany do ich dyspozycyi admiralski statek „*Black Eagle*“ w Ostendzie, i przybyli do Woolwich. Książę Cambridge odjechał dziś przedpołudniem do Woolwich, dla przyjęcia i zawiezienia do Londynu Ich Mość królestwa, którzy wysiedli w pałacu hanowerskiej ambasady w Grosvenor-Square, podczas gdy poseł przeniósł się tymczasowie do Chapelstreet.

(Pr. Ztg.)

Francya.

(Oświadczenie w „Monitorze.“ — O aresztacyach w Paryżu.)

Paryż, 14. czerwca. *Moniteur* donosi: „Dla zrozumienia publikowanego pod dniem 1. b. m. traktatu sanitarności, zawartego między Francyą, Sardynią, Portugalią i Toskanią, musiemy nadmienić, że ten akt w teraźniejszej swej formie jest tylko dla Sardynii obowiązujący, gdyż z podpisanych spólnie mocarstw dotychczas tylko Sardynia wymieniała odnośne ratyfikacye.

Mocarstwa wyrazone na wstępie tego traktatu, figurują w nim tylko jako w zgromadzeniu internacyonalnej konferencyi sanitarnej przez delegowane zastąpione państwa; ta czysto formalna wzmianka, wywołana skomplikowaniem negocyacyi, niezawiera bynajmniej żadnego przyzwolenia lub zobowiązania, któreby tylko z ewentualnego podpisania specyalnych posłów i z wymieniania ratyfikacyi wyniknąć mogły.“

— O doniesionych aresztacyach 60 osób, które się teraz do 300 powiększyły, wyjmujemy z *Allg. Ztg.* następująca wiadomość:

„Dnia 8. b. m. przybyło tu dwudziestu demokratów z Londynu, z planem podpalenia w równym czasie zamku St. Cloud, ministeryum wojny i policyi. Ale o tym planie dowiedziała się londyńska policya jeszcze wprzód albo też w chwili samego odjazdu z Londynu, i zawiadomiła o nim tutejszego ministra policyi, tak, iż spiskowych zaraz po ich przybyciu do Paryża przyaresztowano. Podpalenie miało być uskutecznione butelkami napełnionemi palną materyą. Z przyczyny tych dwudziestu podpalaczy, przyaresztowano czterdzieści innych osób, które miały być w ten plan wtajemniczone, a później przeszło 200 innych indywiduów, którzy o tajemne związki są podejźrzani.“

(Abbl. W. Z.)

Przekleństwo matki rodu.

(Zdarzenie prawdziwe.)

(Ciąg dalszy.)

Szczęśliwie powróciliśmy do domu z tej przyjemnej podróży; wśród zajęcia domowego przestaliśmy już prawie myśleć o Daltonie, gdy pewnego wieczora powróciwszy z dalekiej wycieczki zastaliśmy naszego przyjaciela w pomieszkaniu naszem bawiącego się z małą Kostunią, podczas gdy pies jego Drake zbliżał się poufale do mego małego kurlandczyka. Łatwo pojąć, z jaką radością go powitaliśmy u siebie; uprzyjemniliśmy mu te odwiedziny tak, że niebawem i często je powtarzał, a na przyszłą wiosnę skłoniłem go, że opuścił swe samotne pomieszkanie, i najął sobie domek w sąsiedztwie naszem. Największą część dnia spędzał u nas; polował, łapał ryby lub jeździł po jeziorze ze mną, albo spiewał i grał w szachy z żoną moją. Zdaje mi się, że cokolwiek zakochał się w żonie mojej, ale nie będąc bynajmniej zazdrośnym, a o stałem przywiązaniu żony mojej zupełnie przekonanym, więc go jeszcze polubiłem za jego dobry gust, i zawsze serdecznie i mile go przyjmowałem. Gdy dla obowiązku służby musiałem się oddalić z domu, towarzyszył mi Dalton, i tylko ten, kto zna rozległe części Kanady, jest w stanie ocenić co to za rozkosz mieć przyjemnego, wesołego i światłego towarzysza.

Pewne stosunki w dawniejszem życiu Daltona wyjaśniały właściwość jego charakteru, i nim dalej postąpię, opowiem tu krótko to, co mi częścią z jego ust, częścią z innych źródeł wiadomo.

Dalton był potomkiem dawnej znakomitej familii i spadkobiercą miernego majątku; osierocony za młodu oddany był pod opiekę stryja, czcigodnego dziekana, który obawiając się szkodliwego wpływu szkoły publicznej na obyczaje swego pupila oddał go na wychowanie do pewnego plebana. Surowe postępowanie duchownego mentora wywarło niepomyślne wrażenie na umysł i serce elewa i zniechęciło go do studium teologii, do którego stryj go przeznaczył. Gdy miał dziewiętnaście lat, posłano go do Oxfordu, ale napróżno usiłował poczciwy dziekan namówić go do stanu duchownego, Dalton bowiem oświadczył niebawem ku wielkiemu zmartwieniu stryja swego, że chce ukończyć nauki w uniwersytecie w Heidelbergu i przykładać się do niemieckiej literatury i filozofii z szczególnem zamiłowaniem. Nareszcie zgodzono się na to, że Dalton porzucił teologię i w charakterze oficera wstąpił do pułku konnicy. Ale artykuły wojenne równie mu nie przypadły do gustu jak artykuły wiary, i natychmiast po śmierci stryja wystąpił z wojska i pospieszył wykonać dawniejszy plan, t. j. wstąpić do uniwersytetu w Heidelbergu. Oddawał się naukom w swych ulubionych umiejętnościach z wzorową gorliwością, ale przytem nie stronił także od rozrywek życia studentów niemieckich.

Nakoniec przesycony i filozofią i junakieryą powrócił do Anglii bez stałości w zdaniach i zasadach, ale pełen urojonych nadziei i przesadnych życzeń.

Pobyt w Londynie nie przywrócił mu spokojności umysłu. Czyli, jak Piotr sądził, przyczyną tego zniechęcenia była nieszczęśliwa mi-

(Sprostowanie. — „Journ. des Débats o kwestyi rosyjsko-tureckiej.)

Paryż, 16. czerwca. Dziennik *Constitutionnel* zbija rozszerzoną telegrafem na wszystkie strony pogłoskę o powstaniu w Medyolanie i o wkroczeniu wojsk austryackich do kantonu Tessyńskiego. Ta pogłoska wymyślona jak się zdaje przez giełdę przeszła w wędrówce po francuskich, niemieckich i innych dziennikach wszystkie zwyczajne i znane koleje od prawdopodobnego, domniemanego aż do dokonanego powstania.

Dziennik *Pays* zawiera następujące doniesienia: Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 3. b. m. wysłał Dywan w specyalnej misyi posła do Bukaresztu i Jass. — Dwa okręta handlowe odpłynęły z Liwerpolu do Konstantynopola z amunicyą i innemi przedmiotami obozowemi dla armii tureckiej. Ładunek zakupiony jest przez dom handlowy w Liwerpolu.

Journal des Débats pisze: Wczorajsze dzienniki angielskie występują w ogóle z większą gwałtownością przeciw Rosyi aniżeli dotychczas, z czego wnosić można o nowych zawikłaniach. Wszystkie dzienniki angielskie zaprzeczają Rosyi prawa obsadzenia wojskowo księztw naddunajskich, a dziennik *Times*, który kilka dni temu obojętnie na tę ewentualność zapatrywać się zdawał, powiada teraz, że jakkolwiek okupacya ta niejest bezpośrednio casus belli, jednak będzie faktem, który w zasmucający sposób ciężyć będzie na spokojnych stosunkach kilku państw europejskich. Ten dziennik przypisuje zarazem uzbrojeniom Anglii na morzu ważność, jakiej dotychczas niemiały. A jednak jest *Times* najumiarkowańszym ze wszystkich dzienników londyńskich; usiłował najwięcej zapobiedz przyczynom kolizyi i utrzymać umysły w spokojnem usposobieniu. Z tego można wnosić o tonie w jakim przemawiają inne organa opinii publicznej; *Morning Chronikle* może tu posłużyć za próbę.

Co do nas, ponowiona gwałtowność dzienników angielskich niezachwiała naszej wiary w utrzymanie pokoju. Trzeba będzie, jakeśmy przewidywali, przebywać jeszcze wiele przesileń, nim przyjdzie do stanowczego spokojnego rozwiązania. Dziś znajdujemy się w jednem z tych przesileń. Wyrozumiałe umysły niepowinny się tem zatrważać; jest to konieczny tok tej wielkiej i trudnej kwestyi oryentalnej.“ *(A. B. W. Z.)*

Belgia.

(Zamknięcie tegorocznej sesyi legislacyjnej. — Wiadomości potoczne.)

Bruxela, 15. czerwca. Minister Brouckere zamknął dzisiaj w imieniu króla tegoroczną sesyę prawodawczą po przyjęciu przez senat projektu względem zaprowadzenia bezpośredniej komunikacyi parowej między Antwerpią i Nowym Yorkiem, tudzież po przyzwoleniu koncesyi na Hasselt-Mastrychską kolej żelazną dla towarzystwa kolei żelaznej Aachen-Mastrychskiej. — Dwóch zbiegów francuskich, były reprezentant Maire i p. Chaivanne odpłynęli z Antwerpii do Ameryki. — Dzisiaj przybył tu książę Genuy i wysiadł w hotelu poselstwa sardyńskiego. *(Pr. Ztg.)*

Włochy.

(Dekret królewski względem przywozu zboża z zagranicy.)

Palermo, 26. maja. Król. dekretem z 24. b. m. pozwolono wprowadzać zagraniczne zboże do Sycylii przez miesiąc czerwiec za opłatą połowy cła przepisanego. Jak słychać, będzie nadal przywóz zupełnie wolny od opłaty. Pomimoto niedoznały ceny zboża żadnej ważnej zmiany, ale zapewne spadną, gdy się przywóz pomnoży. Doniesienia o zbiorach z okolic nadmorskich są niepomyślne; w górach jednak spodziewają się przynajmniej średnich zbiorów.

Niemce.

(Amnestya.)

Drezdno, 18. czerwca. Przy sposobności zaślubienia Jego królewicz. Mości księcia Alberta wydał Jego Mość król amnestyę dla osób wojskowych skazanych na więzienie za udział w powstaniu majowem. Z tej amnestyi wyłączeni są tylko trzej najwięcej grawowani. 28 skazanym opuszczono od 18. b. m. zupełnie resztę kary, a sześciu więcej grawowanych otrzymają po upływie roku to jest 18. czerwca zupełną amnestyę. *(A. B. W. Z.)*

(„Neue Münch. Ztg.“ o wychodźtwie.)

Monachów, 10go czerwca. Dziennik *Neue Münch. Ztg.* oświadcza w artykule o wychodźtwie z kraju, że nie należałoby wprawdzie ograniczać w Niemczech wychodźtwa, lecz że oraz jestto obowiązkiem rządów mieć baczne oko na ajentów namawiających do wychodźtwa, i używających w tej mierze różnych mniej godziwych sposobów. Dalej roztrząsa dziennik pomieniony sprawę tę ze strony ekonomii krajowej i zapytuje, czyliby ubywające siły robocze, tudzież wartość pieniężna i innych rzeczy niedały się nawet po tamtej stronie morza na korzyść kraju ojczystego obrócić? Suma bowiem zabranych przez wychodźców pieniędzy i wartości pieniężnej wynosi rocznie około 45 milionów złr. Wkońcu robi *N. M. Ztg.* następującą uwagę:

„Suma ta zdawać się będzie niejednemu może za zbyt wysoko podana, wszelakoż po ścisłem rozpoznaniu zachodzących stosunków ustaje już wszelka o tem wątpliwość. Według sprawdzonych wykazów wynosiła liczba wychodźców, którzy roku 1851 wydalili się na Bremę i Hamburg, około 60,200 osób. Liczba zaś tych wychodźców, którzy odpłynęli z innych jak niemieckich portów, a mianowicie z Havre, Antwerpii, Rotterdamu itd., była jak zawsze tak i w owym roku większa. Ściśle obliczenie w tym względzie wprawdzie miejsca mieć nie mogło, w przybliżeniu jednak wynosić może liczba ta do 70,000. Przypuściwszy jednak tylko 67,800, tedy liczba wychodźców ściągających się do Hamburga i Bremy wynosi 128,000 głów. Według obliczeń statystyków amerykańskich przywozi każdy wychodźca ze sobą do Ameryki w przecięciu około 200 dolarów gotówki lub wartości pieniężnej. Lecz przyjąwszy mniejszą nawet kwotę, np. 350 złr., tedy od 128,000 głów wypadnie suma ogólna 44,800.000 złr. Zastosowanie to służy na rok 1851. Zeszłego bowiem roku była liczba wychodźców nierównie większa niż roku 1851, a tego roku będzie zapewne jeszcze większa jak r. 1852. Rozumie się więc samo przez się, że pomieniona suma wartości pieniężnej powiększa się też coroku w takim samym stosunku.“ *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 20. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100\frac{7}{8}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{3}{8}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $102\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa $92\frac{3}{4}$. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 95; Pol. 500 l. $92\frac{3}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{2}$. Austr. banknoty. —.

Rosya.

(Rozkaz naczelnego szefa zakładów wojskowych Jego cesarzew. Mości W. Księcia Następcy tronu.)

Petersburg, 5. czerwca. W pobliżu miasta Połtawy, na sławnem bojowisku 27. czerwca 1709 utrzymała się po dziśdzień

łość, nie umiem powiedzieć, ale z wielką goryczą wspominał o swem życiu w Londynie. Podróżował dużo i z nie małą korzyścią dla wykształcenia swego. Literatura i sztuki piękne były dlań obfitem źródłem najczystszej rozkoszy duchowej; środki jego pozwalały mu zaspokajać tę skłonność, a jego ujmująca powierzchowność i znakomite zdolności torowały mu wstęp do najlepszego towarzystwa za granicą.

Ale podczas gdy nie pomijał żadnej sposobności doskonalenia swego umysłu, zaniedbał przezwyciężać w sobie niedostateczność metody systematycznej w swych wiadomościach i pewnych zasad dla kierunku swych myśli, co wszystkim uwagom jego nadawało raczej oryginalny i uderzający niż wyrobiony i praktyczny charakter.

Między innemi krajami zwiedził także Amerykę, gdzie spędził dwa lata między Indyanami w zachodnich okolicach. O życiu tamtejszem rozmawiał zawsze z uniesieniem, i nie dziw, że pobyt w tym kraju miał dla niego mnóstwo powabów; lubił bowiem namiętnie polować, i z wielką rozkoszą zatapiał się w pięknościach natury w jej najwznioślejszych scenach, unosił się nad szlachetnemi przymiotami człowieka w stanie dzikości. Sądzę, że gdyby był tam nie zapadł w niebezpieczną chorobę, byłby może nazawsze pozostał w Indyi, a mnie byłby pozbawił wiernego przyjaciela.

Dla uzupełnienia szkicu Daltona dodać należy, że był słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, a przytem przyzwoicie i zgrabnie ułożony — słowem obraz doskonałej piękności męzkiej. W zdaniach swoich był mało loiczny, bo podczas gdy wątpił o kilku artykułach wiary naszej, wierzył bardzo w rzeczy należące raczej do przesądów, jak do religii. Najulubieńszym przedmiotem rozmowy jego był stan duszy po śmierci, czyli jak to nazywał „życie duchów.“ Z nieugiętością nadzwyczajną wierzył w predestynacyę w najobszerniejszem znaczeniu; również nic nie mogło go zachwiać w przekonaniu, że duchy zmarłych odwiedzają ziemię. Na wszelkie przeciwne przedstawienia z mojej strony odpowiadał zdarzeniami odnoszącemi się do panujących w familii jego przesądów, które w istocie były tak dziwne a zarazem ztwierdzone, że prawie usprawiedliwiały jego wiarę w siłę nadnaturalną.

Pewnego wieczora w lutym siedzieliśmy na około kominka, na którym właśnie ogień rozpalono, żona moja zajęta była jakąś robotą kobiecą, wiatr zimny huczał tak gwałtownie, jak gdyby usiłował przygłuszyć nieustający szum wodospadów Niagary, a Dalton opowiadał następującą historyę:

— „Za rządów Karola I. była familia Dalton rozdwojona w swem zdaniu politycznem, a w bitwie pod Naseby stał ojciec przeciw synowi, pierwszy między stronnictwem parlamentu, a ostatni między rojalistami. Syn padł na polu bitwy, a jego młoda małżonka wyrzekła przekleństwo na całą rodzinę i przekleństwo to odtąd zawsze się spełniało. Stanęła przed nieszczęśliwym ojcem i wołała głosem przenikającym głąb duszy:

Zamordowałeś najstarszego syna swego; od jeneracyi do jeneracyi będę prześladować ród twój. Równie jak on zginął haniebnie w kwiecie życia, tak niechaj umiera zawsze najstarszy syn Daltonów śmiercią gwałtowną, dopóki to imię nie wygaśnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

część ówczesnych obozowych fortyfikacyi. Chcąc pamiątkę owego wypadku przywiązać do imienia korpusu kadetów Piotra W., uznał Jego cesarzewicz. Mość W. książę następca tronu, naczelny szef zakładów wojskowych za rzecz stósowną, nabyć dla korpusu kadetów grunt, na którym ta część obozu się znajduje, i rozkazał, ażeby fortyfikacyę, ten ostatni ślad bitwy pod Półtawą, uczniowie tego korpusu własną ręką restaurowali. *(W. Z.)*

Turcya.

(Egzamin w szkole wojskowej. — Wiadomości potoczne.)

Konstantynopol, 6. czerwca. Na przedsięwziętym dnia 30. z. m. z wielką okazałością egzaminie i rozdawaniu nagrody w szkole wojskowej, znajdował się Jego ces. Mość Sułtan z wszystkimi dygnitarzami państwa. Solenność ta spowodowała *Jour. de Const.* do następujących uwag nad wojskiem tureckiem:

„Nigdy niebyła armia turecka tak dobrze uorganizowana, jak za naszych czasów; jest-to skutek dziesięcioletnich usiłowań i stałej woli Jego Mości Sułtana i jego rządu. Nikt nie wątpił o dzielności otomańskiego wojska, ale potrzeba było także zdatnych dowódzców, a dla ukształcenia ich założono szkołę wojskową, którą teraz z najlepszemi podobnemi zakładami w Europie porównać można".

Z równą solennością przedsięwzięto także egzamin w szkole inżynierów i medycyny.

Turecka flota, złożona z 25 okrętów, między którémi jest 6 okrętów liniowych, będzie jeszcze flotą z Egiptu wzmocniona i skoncentrowała się w najwyższej stronie Bosforu.

Dnia 2. b. m. spuszczono szczęśliwie z warstatu nowy dwumasztowy okręt *Tekrifie* w obecności Jego Mości Sułtana i kilku wysokich dygnitarzy państwa.

Mieszkańcy na prowincyi nie są tak spokojni, jak w stolicy; i tak piszą z Scio pod dniem 8. b. m., że tamtejsza ludność turecka, licząca wprawdzie tylko 1500 dusz, podczas gdy Grecy liczą 75.000 głów, boi się bardzo wojny rosyjskiej, i z otwartych włości chroni się do miast ufortyfikowanych.

Podobne wiadomości nadchodzą z Canea dd. 4. Muzułmanie obawiają się konfliktu; Grecy zamiast się bać, życzą sobie raczej wojny. Władze postępują we wszystkich stosunkach, mianowicie w poborze podatków z wielkiem umiarkowaniem. *(A. B. W. Z.)*

(Rozkaz wysłania floty egipskiej do Konstantynopola. — Przygotowania wojenne. — Bank.)

Smyrna, 8. czerwca. *Tryest. Gaz.* pisze: „Flota egipska odebrała rozkaz udać się do Konstantynopola, gdzie się jaknajmocniej uzbrajają. Entuzyazm Turków jest wielki, a wojsko żąda natarczywie, ażeby je prowadzono do boju.

Do Dardanelów posłano inżynierów europejskich dla naprawienia fortyfikacyi. Równocześnie otrzymał tamtejszy gubernator rozkaz odkomenderować z swojej załogi tysiąc ludzi do stolicy. Ledwie że ogłoszono ten rozkaz, aż oto cały garnizon chciał wyruszyć, tak że gubernator był zmuszony losowaniem wyznaczyć żądanych tysiąc ludzi, którzy potem śród głośnych okrzyków radości udali się w pochód. Ztąd posełają także wojsko do Konstantynopola i wielki jest natłok ochotników tureckich, którzy walczyć pragną. Również mnóstwo politycznych wychodźców wszelkich narodów zgłosiło się do dyspozycyi Porty.

Zwołano część kawassów, którzy przy tutejszych konzulatach są przydzieleni i wcielono ich do kawaleryi. — Ostatni francuski parοpływ przywiózł na pokładzie 40,000 karabinów dla Konstantynopola. Według wiadomości z Rumelii, Anatolii itd. panuje i tam wielkie wzburzenie i wojowniczy duch między Turkami. Smyrna będzie podobno jednem miejscem, które neutralnem pozostanie.— Po licznych stosunkach handlowych, jakie mają Turcy z tem miastem, można się spodziewać, że tutaj pokój będzie utrzymany.

Według najnowszych wiadomości pomimo wszelkich niepokojów ma jednak bank być założony, w co z taką pewnością wierzą, że nanowo spadły kursa, które przedtem mocno szły w górę.

Dnia 6. wieczór zaczął się Ramazan turecki, który trwa cały miesiąc i kończy się trzydniowem świętem Bejramu. Wszystkie meczety, równie jak wielka część domów w dzielnicy tureckiej są przez ten czas co wieczór oświetlone. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. czerwca. Aresztacye trwają tu ciągle. Wielu włoskich i polskich wychodźców opuszcza Francyę i odpływają z Tulonu do Konstantynopola. Oczekiwana deklaracya w *Monitorze*, według której Francya uważałaby zajęcie księztw naddunajskich za *casus belli*, już nie wyjdzie.

Frankfurt, 20. czerwca. Zgromadzenie ustawodawcze przyjęło projekta senatu względem rozszerzenia praw politycznych izraelitów i mieszkańców wiejskich większością 74 głosów przeciw 9.

Corfu, 18go czerwca. Według nadesłanej tu wiadomości z Konstantynopola, wybuchnął tam pożar w gmachu myta i pochłonął towary w wartości 40 mil. piastrów. Zaraza na winogrona szerzy się także w Cephalonii bardzo znacznie. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

Lwów, 23. czerwca. Na naszym wczorajszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.43k.; żyta 15r.45k.; jęczmienia 13r. 24k.; owsa 8r.33k.; hreczki 13r.; kartofli 12r., — cetnar siana kosztował 1r.37k.; okłotów 1r.15k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 24r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 19. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 8r.24k.—8r.12k.—7r.12k.; żyta 7r.12k.—7r.6k.—6r.12k.; jęczmienia 4r.36k.—5r.6k.—4r.48k.; owsa 5r.48k.—3r.12k.—2r.32k.; hreczki 0—6r.—4r.44k.; kukurudzy 6r. 12k.—6r.12k.—7r.12k.; kartofli 4r.—4r.36k.—4r.24k. Cetnar siana 32k.—36k.—50k. Sąg drzewa twardego 6r.—6r.—6r.45k., miękkiego 4r.12k.—4r.12k.—4r.45k. Funt mięsa wołowego $4^4/_5$k.—$3^3/_5$k. — $3^3/_5$k. Garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. Wełny i nasienia koniczu nie sprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 17. czerwca. W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w Bełzie, Krystyampolu i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 7r.—7r.—8r.; zyta 5r.—5r.48k.—6r.; jęczmienia 4r.12k.—4r.—5r.16k.; owsa 3r.—3r.30k.—3r.48k.; hreczki 5r. —4r.48k.—0; kartofli 0—2r.30k.—3r.12k. Cetnar siana kosztował 1r.24k.—0—54k. Sąg drzewa twardego 4r.—3r.30k.—7r.28k., miękkiego 3r.—3r.—5r.52k. Za funt mięsa wołowego płacono $3^3/_5$k.— $2^1/_5$k.—$4^2/_5$k. i za garniec okowity 1r.—58k.—1r.$25^2/_5$k. mon. konw. Kukurudzy, nasienia koniczu i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 23. czerwca.		gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	6	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	4
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	89	34	89	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. czerwca 1853.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. $152^1/_2$. Augsburg $109^1/_2$ l. uso. Frankfurt $108^5/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $161^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.47. l. 3. m. Medyolan $109^5/_8$. Marsylia l. — Paryż $121^1/_2$ l. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 106. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 $94^1/_8$. Oblig. indemn. $93^3/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 21. czerwca o pól. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $15^5/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $15^1/_8$. Ros. imperyały 8.50. Srebra agio 10. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

PP. Grabiński Christiani, z Stryja. — Hoszowski Nereusz, z Zagórza. — Hirschberg Ludwik, c. k. kom. polic., z Krakowa. — Korytowski Tytus, z Brzeżan. — Winnicki Hipolit, z Hnileza. — Żebrowski Tadeusz, z Żurawna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

JEx. Baraniecki Łukasz, arcybiskup, do Krakowa. — Hr. Fredro Henryk, do Dubemowiec. PP. Bunasiewicz Mikołaj, c. k. major, do Przemyśla. — Hofmann Jan, c. k. radca krym., do Bochni.

Dnia 23. czerwca.

PP. Schubert Antoni, c. k. radca sądu szl., do Krakowa. — Hoffmann Jan, c. k. radca i przełoż. obw., do Kołomyi. — Pietruski Teofil, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 7 59	+ 13°	+ 21°	połud.-zachod.₃	pochm. i ☉
2 god. pop.	27 7 93	+ 20°	+ 11°	„	„ „
10 god. wie.	27 7 89	+ 13°		„	gwiaździsto

TEATR.

Dziś: komedya polska: „**Zaręczyny przed frontem.**"

Jutro: Opera niem.: „**Prorok.**"

W Poniedziałek: d. 27. czerwca na dochód Nestora sceny polskiej, Jana Nep. Kamińskiego po raz pierwszy przedstawiony będzie Szkic, z obrazu życia w 5ciu aktach a 6ciu oddziałach, oryginalnie przez Beneficyanta dla tutejszej sceny napisany, p. n.: „**Despotyczna Starościanka i jej Imieniny,**" czyli „**Cicha woda brzegi rwie.**" — Przedgrywka, jako też muzyka do międzyaktów, zastósowana do treści sztuki, jest utworu Władysława Madurowicza.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.